

# Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

---

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9213,Wystapienie-Prezydenta-RP-na-Warsaw-Security-Forum.html>

10.05.2025, 13:25

05.10.2021

## Wystąpienie Prezydenta RP na Warsaw Security Forum

---

*Szanowne Panie i Panowie Ministrowie,*

*Szanowne Panie i Panowie Posłowie, Senatorowie,*

*Ekscelencje, Szanowni Państwo Ambasadorowie,*

*Członkowie Korpusu Dyplomatycznego,*

*Szanowne Panie i Panowie Generałowie, Oficerowie,*

*Szanowni Państwo Prezesi, Dyrektorzy,*

*Wszyscy Dostojni Przybyli Goście,*

*Drodzy Uczestnicy Warsaw Security Forum!*

Z satysfakcją uczestniczę w kolejnym Warsaw Security Forum. Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie. To już siódma edycja tych niezmiernie wartościowych spotkań. Warszawa po raz kolejny wnosi cenny wkład w debatę transatlantycką, a prestiż i znaczenie Warsaw Security Forum ciągle wzrasta. Bardzo się z tego cieszę, że zdobyło ono sobie trwałą pozycję jako ważna płaszczyzna wymiany myśli i opinii oraz zbliżania stanowisk między państwami w sferze bardzo ważnej dla naszej codzienności, sferze, która niestety, z upływem lat, zyskuje coraz więcej uwagi. Mówię: niestety, bo świat, który w latach 90. w naszej części Europy i świata wydawał się praktycznie zupełnie bezpieczny, staje się coraz bardziej skomplikowany w tej właśnie sferze – w sferze bezpieczeństwa.

Chciałbym pogratulować organizatorom tegorocznego Warsaw Security Forum – Fundacji imienia Kazimierza Pułaskiego oraz warszawskiemu oddziałowi German Marshall Fund kolejnej bardzo dobrej organizacji. Jest dla mnie źródłem dumy i satysfakcji, że od samego początku partnerem strategicznym przy organizacji tych spotkań w stolicy naszego kraju jest podległe mi Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Dziękuję wszystkim moim współpracownikom za wkład w organizację tego bardzo ważnego wydarzenia.

Myślę, że wyrażę przekonanie wszystkich tu obecnych, kiedy stwierdzę, że jesteśmy pod wrażeniem tego, iż mimo trwającej pandemii udało się organizatorom zgromadzić tak szerokie grono ekspertów międzynarodowych, w tym wysokich rangą przedstawicieli rządów, generałów nie tylko naszej, polskiej armii, ale także i armii sojuszniczych – bardzo dziękuję Panom Generałom za to, że jesteście tutaj, wasz udział jest naprawdę zasadniczy – ale także wysokich przedstawicieli rządów: obecnych i tych, którzy na przestrzeni ostatnich lat i dziesięcioleci współtworzyli historię, śmiało mogę dzisiaj tak powiedzieć. Bardzo się cieszę, że możemy korzystać z Państwa doświadczeń, wysłuchać Państwa opinii i uwag na temat obecnej sytuacji, ale zarazem cieszę się też bardzo, że spotykając się tutaj, mamy dowód tego, że mimo wszystkich obostrzeń, pod względem pandemicznym, powoli – bo bardzo powoli – wracamy do normalności. Myślę, że większość z nas nie spodziewała się, że będzie to aż tak

długi proces, ale wierzę w to, że on teraz przyspieszy.

Cieszę się, że możemy toczyć tę ważną dyskusję na temat bezpieczeństwa. Tematów do dyskusji jest wiele. Zagrożenia i wyzwania stojące przed demokratycznym światem Zachodu są coraz bardziej złożone. Jest to zarazem mocny argument za pogłębianiem naszej współpracy. Kolejnych przesłanek dostarczyła też pandemia – zmagając się z tym poważnym problemem mogliśmy odczuć, jak bardzo nasze państwa są od siebie zależne i jak wiele jesteśmy

w stanie osiągnąć, działając wspólnie. Głęboko wierzę, że potrafimy skutecznie stawić czoła stojącym przed nami wyzwaniom. Potrzebne jest jednak spełnienie kilku kluczowych warunków, o których wszyscy, w moim przekonaniu, powinniśmy pamiętać.

Po pierwsze, Ameryka i Europa muszą działać razem, muszą pozostać wspólnotą opartą na wartościach demokratycznych i wynikających z nich racjach oraz interesach.

Więź transatlantycka powinna pozostać strategiczną podstawą działań naszych państw. Potrzebujemy Ameryki zaangażowanej politycznie i wojskowo w bezpieczeństwo Europy oraz aktywnej w NATO. To gwarancja, że świat demokratyczny będzie w stanie sprostać licznym wyzwaniom, zarówno tym u naszych granic, jak i w odległych miejscach globu.

Potrzebujemy silnej Unii Europejskiej, w większym stopniu niż obecnie kształtującej bezpieczeństwo w swoim otoczeniu, ale nie konkurencyjnej wobec NATO oraz niepowielającej jego działań i struktur. W tym kontekście polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej powinna służyć wzmocnieniu zdolności obronnych państw członkowskich Unii, wspierając ich skoordynowany i spójny rozwój. Potrzebujemy silnego partnerstwa NATO-Unia Europejska, dającego synergię wysiłków obu organizacji, zgodnie z kierunkiem wyznaczonym jeszcze na szczycie NATO w Warszawie w 2016 roku. Projekt mobilności wojskowej, angażujący obie organizacje, będzie jednym z większych testów tego partnerstwa.

Musimy także w sposób spójny i konsekwentny rozwijać partnerstwa z państwami i narodami dzielącymi nasze wartości i gotowymi nas wspierać. Wzrasta rola i znaczenie partnerów globalnych NATO, takich jak m.in. Japonia, Korea Południowa czy też Australia i Nowa Zelandia. W tym kontekście nowe inicjatywy współpracy z nimi powinny umożliwiać realizację celów całej wspólnoty transatlantyckiej. Mam nadzieję, że tak właśnie będzie z ogłoszonym niedawno porozumieniem Australii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Nie możemy także zapomnieć o niezakończonych procesach transformacji u naszych granic na Ukrainie, w Gruzji czy Mołdawii oraz o narodach, którym dziś opresyjne reżimy odbierają prawo do samostanowienia, czego doświadczają obecnie Białorusini. Włączenie ich do wspólnoty wolnych i demokratycznych państw Zachodu jest w ich, ale i naszym interesie. Polska aktywnie wspiera ambicje tych państw, popierając politykę otwartych drzwi, zarówno w NATO, jak i w Unii Europejskiej.

Po drugie, musimy widzieć pełne spektrum zagrożeń i dostrzegać relacje między nimi oraz wzmocnić naszą odporność na te zagrożenia. Na horyzoncie pojawiają się nowe wyzwania dla bezpieczeństwa, spośród których najpoważniejszym jest wielowymiarowe oddziaływanie Chin na polu technologicznym, gospodarczym, finansowym czy też w cyberprzestrzeni. Do tego dochodzą tzw. nowe, przełomowe technologie, których pozyskanie przez naszych adwersarzy może zaburzyć istniejący porządek. Wciąż aktualne pozostają też zagrożenia ze strony ugrupowań terrorystycznych.

W rękach naszych przeciwników są takie narzędzia jak dezinformacja, ataki cybernetyczne czy ingerencja w procesy wyborcze w naszych państwach. Obecnie doświadczamy w Polsce agresji hybrydowej w postaci prób przerzucania migrantów na terytorium Unii Europejskiej przez służby białoruskie. Bronimy granic NATO i Unii

Europejskiej z pełnym zdecydowaniem. Dziś mamy już pewność, że wśród osób próbujących nielegalnie przekroczyć granicę są osoby mające powiązania z organizacjami terrorystycznymi.

Jednocześnie wciąż obecne są klasyczne zagrożenia. Coraz częściej występują one w połączeniu z nowymi i pochodzą niejednokrotnie z tego samego źródła. Dobrym tego przykładem jest Rosja, która rozszerzając swoje zaangażowanie wojskowe zagraża NATO już nie tylko ze wschodu, ale również z północy i południa. Towarzyszą temu działania hybrydowe, uderzające w stabilność naszych instytucji demokratycznych, w tym nawet systemów wyborczych. Dlatego jest ważne, abyśmy znaleźli na nie kompleksową odpowiedź, tak, aby Sojusz usprawniał nie tylko odstraszanie i obronę, ale także zwiększał swoją odporność i naszych partnerów na hybrydowe działania rosyjskie. Dlatego przyszłoroczny szczyt w Madrycie powinien przynieść kompleksowe decyzje w sprawie adaptacji do tych wszystkich aktualnych wyzwań.

Po trzecie, musimy – i tu myślę o wszystkich państwach naszej transatlantyckiej wspólnoty – poważnie traktować zobowiązanie do rozbudowy własnego potencjału, zapisane w artykule 3 traktatu waszyngtońskiego. Zgodzę się w tym miejscu całkowicie z tym, co tak mocno przed chwilą zaakcentował generał Breedlove, że artykuł 3 Traktatu jest przed artykułem 5. W pierwszej kolejności każdy z nas ma obowiązek budować własne możliwości obronne – tak, aby był w stanie stawić czoła przeciwnikowi, a pomoc sojuszniczą gwarantowaną artykułem 5 otrzymał dopiero wtedy, kiedy będzie to konieczne. Ale by otrzymywał ją zawsze. Najpierw natomiast sami dbajmy o siebie. To także jest nasz sojuszniczy obowiązek. Ważny jest sprawiedliwy podział obciążeń – fair burden sharing – zarówno politycznie, jak i wojskowo. Wszyscy musimy zwiększać nasz własny potencjał obronny i przeznaczać na ten cel odpowiednie nakłady finansowe. Polska od lat spełnia swoje zobowiązania w zakresie wydawania na obronność uzgodnionych w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego 2 proc. PKB. Na mocy ustawy, którą podpisałem w 2017 roku, zamierzamy osiągnąć poziom 2,5 proc. PKB w roku 2030. Mam jednak nadzieję, że uda się to osiągnąć szybciej.

Solidne finansowanie jest warunkiem powodzenia procesu ciągłej modernizacji sił zbrojnych. Polska prowadzi na bieżąco poważne zakupy. Obok już realizowanych programów zakupu systemów przeciwlotniczych Patriot, wyrzutni rakietowych HIMARS, samolotów F-35, dochodzą kolejne, takie jak pozyskanie czołgów Abrams. To nasz wkład zarówno w bezpieczeństwo własne i regionu, jak też całego NATO. Niedawno zakończone ćwiczenia Zapad-21 pokazały, że Rosja ćwiczy scenariusze pełnoskalowego konfliktu z NATO, a terytorium Polski, państw bałtyckich i Białorusi jest w nich jedną z głównych aren konfrontacji.

Po czwarte, nasze państwa muszą być stale gotowe do zaangażowania we wspólne działania w ramach różnorodnych typów misji wojskowych prowadzonych przez NATO i Unię Europejską. Polska jest jednym z najbardziej aktywnych sojuszników w tym wymiarze. Angażujemy się w działania nakierowane na wzmocnienie sojuszniczego potencjału bezpieczeństwa i obrony, od państw bałtyckich po Turcję oraz działania stabilizacyjne poza naszymi granicami – wszędzie tam, gdzie jest to potrzebne. Świadczy o tym każdorazowa gotowość Polski do zaangażowania się w poważne operacje jak choćby rozpoczęta nie tak dawno operacja sojusznicza w Turcji.

Wywiązujemy się też z roli państwa-gospodarza dla sił innych sojuszników obecnych w Polsce. Mam tu na myśli eFP oraz obecność amerykańską, na potrzeby której podpisaliśmy umowę o wzmocnionej współpracy obronnej. Jej wdrożenie będzie mieć wielkie znaczenie dla powodzenia sojuszniczej misji odstraszania i obrony.

Po piąte, musimy umieć wyciągnąć wnioski z przeszłości, również z błędów, które popełniliśmy. Mam tu na myśli np. Afganistan. Na początku misji afgańskiej naszym zadaniem było zniszczenie „bezpiecznej przystani” dla międzynarodowych organizacji terrorystycznych na terytorium Afganistanu. Ten cel udało nam się osiągnąć. Po 11 września 2001 roku żaden z zamachów terrorystycznych nie został zaplanowany i przeprowadzony przez komórki działające w Afganistanie. Nie udało się natomiast niestety skutecznie wesprzeć Afgańczyków w tworzeniu nowoczesnego państwa demokratycznego. Nie możemy doprowadzić do tego, aby zarówno sama

ocena misji afgańskiej, jak i spojrzenie na przyszłość tego państwa, nas podzieliły.

Musimy wyciągnąć wnioski, aby w przyszłości lepiej oceniać, gdzie i jak angażować się w działania stabilizacyjne. Tak, aby były one skuteczne, i aby przynosiły one długofalowe pozytywne rezultaty, przede wszystkim w dziedzinie zaprowadzania na świecie pokoju.

Drugi przykład to Nord Stream 2. Ten gazociąg nie powinien być powstać, to błąd o znaczeniu strategicznym dla całej wspólnoty transatlantyckiej. Nie chodzi tylko o możliwość odcięcia przez Rosję dopływu gazu dla Ukrainy, Słowacji czy ominięcie Polski. Chodzi o coś więcej, o danie Rosjanom możliwości strategicznego szantażu całej naszej wspólnoty, szantażu wykraczającego daleko poza kwestie energetyczne. Potrzebna jest dziś refleksja w Unii Europejskiej i NATO nad tym, jak sprostać zagrożeniom i wyzwaniom politycznym, energetycznym i wojskowym, które Nord Stream 2 może przynieść. Jest to także miejsce na podjęcie tej tematyki na forum Inicjatywy Trójmorza.

Wierzę, że nowa Koncepcja Strategiczna NATO oraz Kompas Strategiczny Unii Europejskiej, dostosowując obie organizacje do zmieniającej rzeczywistości, będą wychodzić właśnie z tych omówionych przeze mnie założeń. To oczywiste, że oba dokumenty muszą tworzyć wizję komplementarną i koherentną. Muszą także stanowić świadectwo jedności i spójności wspólnoty euroatlantyckiej w obliczu stojących przed nami wyzwań. Proces, który prowadzi do ich uzgodnienia, powinien więc łączyć nas na wszystkich możliwych poziomach. Wierzę, że temu celowi służyć będzie tegoroczne Warsaw Security Forum. Życzę Państwu owocnej i inspirującej debaty. Życzę również miłego pobytu w Warszawie, stolicy naszego kraju. Dziękuję.

---

[Tweetnij](#)